

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

Exemplarz
bezpłatny

Komuniści dążyli do wywołania rewolucji w Niemczech?

Jak lewicowcy uzasadniają fałsz teroru

Berlin, 2-go marca.

Aresztowania i represje wobec komunistów i socjalistów, trwają w dalszym ciągu na terenie całej Rzeszy.

Minister Goering, jako komisarz minister spraw wewnętrznych Prus wysłał przemówienie przez radio, w którym uzasadniał wydanie rozporządzenia przeciwko niebezpieczeństwu komunistycznemu koniecznością uzmysłowienia narodowi niemieckiemu w jakim wielkim niebezpieczeństwie się znajduje. Goering stwierdził, że pożar Reichstagu był tylko pierwszym znakiem dla długiego szeregu zawałów. Komuniści dążyli do wywołania rewolucji. Mógł najprzejrzystszym zadaniem, mówił Goering, będzie zgłębienie komunizmu.

Z materiałów znalezionych w domu Liebknechta, które nie mogą być opublikowane wynika, że komuniści tworzyli grupy terrorystyczne w sile do 200 ludzi. W tym celu używano w uniformy hitlerowskie i strobiliemowe miały dokonać szeregu napadów na domy, sklepy, samochody itd. Znalezione dalej statystyczne rozkazy przywódców szturmów hitlerowskich i szefów Stahlielmu nakazujące pozostawienie Berlina i zgłębienie z bronią w ręce wszystkich przeskąd. W ten sposób chciało komunistów stworzyć pozory hitlerowskiego zamachu stanu celem wywołania zamieszek wśród robotników.

M. in. aresztowania przywódców kolumny przeznaczonych do wysadzania mostów. Wykryto również organizacje komunistyczne, która miała operować trucizną, przeznaczoną przedsięwzięciem do wystrzelania oddziałów hitlerowskich i stahlielmu, przyjmujących wadnie postępek. W czasie demonstracji ulicznych jako żywej ochrony przeciwko policji miało być używanych 10 dzieci. Planowano daleko organizowanie masowych strzelków. Wydawało polecenia wzniecenia pożarów w tysiącach miejscowości. Wszystko to miało na celu wywołanie chaosu wewnętrznych i ściganie policji i wojska na prowincję, aby w opróżnionych miastach wznieśli powstania.

Goering zakomunikował też przemówienie oświadczeniem, że niebezpieczeństwo jest teraz wielkie, i że rząd użyje wszelkich środków, jako ma do dyspozycji dla zgłębienia komunizmu w Niemczech.

Niesławne aresztowania

Policja dokonuje w dalszym ciągu aresztowań, zarówno w Berlinie jak i na prowincji. Na podstawie materiałów znalezionych w domu Liebknechta aresztowano wszystkich członków komitetu wykonawczego partii komunistycznej. W Berlinie w zakładzie zebrania komunistyczne zostały zatrzymane. Zakaz ten ma być rozciągnięty na całą Prusę. Komunistycznym polem do Reichstagu wstrzymano wypłatę

diet. Jak słychać rząd nie zamierza wydawać narazie dalszych rozporządzeń specjalnych uważając, że rozporządzenie dla ochrony narodu i państwa jest przeważająca z ogłoszeniem stanu oblężenia. Między aresztowanymi w ostatnich godzinach znalazł się komunistyczny poseł do Landtagu pruskiego Obuch, oraz poseł Schubert.

Na prowincji akcja represyjna trwa w całej pełni. W Badenji zastawiono te same środki co w Prusach. Masowych rewizji aresztowań dokonano w Monachium, w Kolonii (60 aresztowań), w Westfalii (90 aresztowań), w Wrocławiu (27 aresztowań), na Śląsku Opolskim (140 aresztowań), w Lipsku, Erfurcie (70 aresztowań), w Hamburgu (75 aresztowań). Ogółem cyfra aresztowanych przekroczyła kilkadziesiąt osób. W czasie rewizji zajęto milionów liście pism i ulotek komunistycznych. W Wirttembergu wydano zakaz zgromadzeń i prasy komunistycznej. W Brunswiku zastawiono ten sam zakaz zarówno w stosunku do komunistów jak

i socjalistów. W Turyni to samo zarządzenie rozciągnięto ponadto na tak zwany „żelazny front” i Reichsbannerowców. W Kolonii przeprowadzono rewizję również i w sekretariacie partii centralnej. Skonfiskowano szereg ulotek i plakatów.

Nieustanne bóje polityczne

Wszystko to odbywa się przy akompaniamencie strzałów i wśród nieustannych bojków politycznych. W Berlinie doszło w kilku częściach miasta do starć. Pewien młody robotnik został zastrzelony w mieszkaniu. Ofiarą starć padło 2 zabitych i kilku rannych. Na przedmieściu Bremy doszło do starcia pomiędzy policją a komunistami. Policja zrobiła użytek z broni i kilku komunistów padło rannych. W Hamburgu na przechodzących ulicami pochód hitlerowski padło szereg strzałów z dachów domów. Jest kilku rannych i jeden zabity. Koło Neurode ofiarą starć padło kilku rannych i jeden zabity.

Nowa „sprawa Kuljepowa”?

Tajemnicze zniknięcie rosyjskiego generała

Helsingfors, 2-go marca.

Wielkie wzięcie wywołało tu tajemnicze zniknięcie zamieszkłego stale w Helsingforsie byłego rosyjskiego generała Aleksandra Kozłowskiego. Ponieważ samobójstwo starego, znanego z czasów wojny światowej generała uchodzi za wykluczone, istnieje podejrzenie, iż ma

się tu do czynienia z nową „sprawą Kuljepowa”.

Jak wiadomo, generał Kuljepow przywódcą rosyjskich formacji wojskowych zagranicą został uprowadzony z Paryża prawdopodobnie przez agentów bolszewickich. Tajemnica jego zniknięcia dotychczas nie została wyjaśniona.

Za cenę 60 tysięcy dolarów

bandyci zwolnili przysięgłego Lindbergha

N. Jork, 2-go marca.

Jak donoszą z Denver (Colorado), przysięgłego pułkownika Lindbergha, Charles Böttcher, uprowadzony w tajemniczy sposób dnia 12 lutego, został uwolniony we środe wieczorem w samem centrum miasta po złożeniu okupu, który wynosił jego ojciec, w wysokości 60 tys. dolarów.

Po uwolnieniu Böttchera oddział policyjny na pięciu samochodach ciężarowych rozpoczął posęgi. Pomiędzy policją a bandytami, których tożsamości nie zdołano dotychczas ustalić, doszło za miastem do wymiany strzałów. Jeden z bandytów został zabity, inni zdołali uciec.

Krwawe walki w Chinach

Tokio, 2-go marca.

Jak donosi japońska komenda główna, ofensywa armii japońskiej na prowincji

Dzień odbywa się pomyślnie. Po krwawej walce wojska japońskie obsadziły miasto Lingyuan, przy przyległej tej na-

Do agentów naszego pisma

Zwracamy uwagę na ogłoszenie o wpłaceniu prenumeraty za „7 Groszy” do 6 marca r. b.

Prosimy pp. agentów o ściąganie opłaty przed tym terminem.

Tym pp. agentom, którzy opłaty od czytelników nie ściągają i nam nie wpłacają wysyłkę gazet z dniem 7 marca bezwarunkowo wstrzymamy.

Administracja „7 Groszy”.

Zamach na pociąg w Irlandji

London, 2-go marca.

Wczoraj dokonano w Irlandji nowego zamachu na pociąg. Na południe od Cole-raine wysadzono w powietrze przy pomocy bomby szynny na głównej linii kolejowej. Na szczęście zamach zaważono dość wcześnie, aby uniknąć katastrofy. Sprawców nie wzięto.

Wulkan Sumaco wieje ogniem

London, 2-go marca.

Jak donoszą z Ekwadoru, wulkan Sumaco w prowincji Orientes rozpoczął żywą działalność. Z daleka widać kolumnę z ognia i dymu. Wstrząsy ziemi dają się odczuwać w szerokim promieniu. Blizszych wiadomości brak, należy się jednak liczyć z olbrzymimi szkodami.

zwry, która stanowiła klucz prawego skrzydła chińskiej linii obronnej. Wraz z Czingfeng i Lingyuan wpadły w ręce japońskie punkty kluczowe całej prowincji. Zalecie stolicy prowincji Czenze jest dzisiaj kwestia kilku dni.

Ze swej strony Chińczycy utrzymują jednak, że sama przełęcz jest nadal w ich posiadaniu i że główna linia obronna nie została jeszcze przełamana. Dalsze oddziały japońskie zajęły miasto Czenping.

Pekin, 2-go marca.

Prasa japońska donosi, że w czasie walk o Czingfeng padło ponad tysiąc zabitych. Samo miasto już nie istnieje. Większość domów została zrównana z ziemią przez działalność artylerji. Dozwiedza japońskie nie mogło znaleźć ani jednego domu, w którymby mogło schronić się bezpiecznie. Główny dowódca japoński, generał Mogi, ogłosił przejęcie miasta pod władzę rządu mandzurskiego.

Kto nie zapłacił gazety do 6. marca

nie otrzyma dalszych numerów

Wielki protest górników

Związki zawodowe górników polskich odpowiedziały na pismo Zarządu Pracodawców odmawiające wszczęcia rokowań dnia 1-go marca, donosząc, iż uważają stanowisko pracodawców za zerwanie rokowań i stworzenie nielegalnego stanu wojennego. W myśl uchwał związków górniczych i kongresów radców załogowych dzień raz rozpoczął strajkowi i niedostawczy.

Delagaci związków bawili wczoraj w Warszawie, gdzie pertraktowali z przedstawicielami rządu. O przebiegu i wyniku tych pertraktacji narazie nie wiadomo.

Ze strony sanacyjnej uczyniono wszystko, aby strejkowi przeszkodzić. Wspomnieliśmy wczoraj o manewrach antykonflikcyjnych agencji „Iskry”, wydawanej przy pomocy poważnych subwencji rządowych oraz o nikczemnych atakach na górników warszawskiej prasy sanacyjnej.

Wczoraj, jak o tem również wspominaliśmy, wojewoda śląski w wywiadzie, udzielonym prasie, oświadczył,

że rząd zajął stanowisko negatywne do postulatów przemysłowców i w następstwie tego do obniżenia zarobków nie dojdzie. Mówił to samo już poprzednio przedstawicielom związków zawodowych, ale ci widocznie z zbyt małą ułudą odnieśli się do słów wojewody.

Wczoraj jeszcze obradowali przedstawiciele wszystkich zawodowych związków górniczych, w sprawie problemu wojennego. Odpowiedzi Związku Przemysłowców, odrzucająca propozycje wspólnych pertraktacji na dzień 1 marca br. przyjęto do wiadomości, poczem postanowiono do tegoż związku wystosować następujące pismo.

„Potwierdza odbiór pisma WPanów z dnia 22 lutego 1933 r. l. dz. A. 1230/33, misją „Iskry” — z przysługą stwierdzenia, że odrzucając wszelkie propozycje w sprawie zwolnienia wspólnej konferencji celem złagodzenia sporu, powstającego przez wywołanie umowy, nie uczyniła nic, co by zerwało układy przez Związek Pracodawców Górniczośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

O powyższej sytuacji nie omyliłkami poinformować czynnik mładości.”

Pismo to zostało podpisane przez

lewicy, jeśli opowiedzieli się za strejkami. Podkreślano ostatnio ruch zarobkowy czyniony przez górników takie same obietnice, ale — mimo obietnic — zarobki zostały obniżone.

Wyrażamy nadzieję, że strejk będzie miał przebieg spokojny i poważny.

Wojenne przemocy przewoźników!

Hutnicy solidaryzują się z górnikami

Zespół pracy Związków Metalowców wspólnie z Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce uchwalił na posiedzeniu, odbytym 2 bm. w Król. Hucie, poparcie walki górników. Czynne poparcie nastąpiło z chwilą, gdy górny przystąpił do strejku powszechnego. Przed rozpoczęciem strejku w hutnictwie postanowiono utrzymać ścisły kontakt z kierownictwem jednolitego frontu strajków górniczych. W międzyczasie Związki zawodowe metalowców uczyniły wszystko, by załogi hutnicze przysposobić do strejku i przeprowadzić przygotowania techniczne.

Wypadek tramwajowy w Bogatcach

Wczoraj o godz. 12,30 w południe obok ratowni w Bogatcach miało miejsce zdarzenie tramwaju linii Sosnowiec — Król. Huta z samochodem ciężarowym ŚL 12,605. Jadący w stronę Katowic samochodem, nadawany wózem, mimo dawanych przez motorniczego sygnałów, nie zjechał z linii tramwajowej. Wskutek tego odjechał i śliskości szły motorniczy. Wskutek tego odjechał i śliskości szły motorniczy. Wskutek tego odjechał i śliskości szły motorniczy.

W czasie zdarzenia cały przód tramwaju został dotknięty rozbiciem, przy czym wyjechał z linii. Wskutek tego odjechał i śliskości szły motorniczy. Wskutek tego odjechał i śliskości szły motorniczy.

Wypadek ten spowodował kilka przetrwa w komunikacji.

Po wyrażeniu nadziei w Katowicach Dochodzenia prowadzi delegat ministerstwa Skarbu

Jak to już przez kilka dniamy krótko donosiliśmy, w Katowicach Urzędzie Gminnym wykryto nadużycia, które popełnił urzędnik tegoż urzędu, zatrudniony w dziale kar.

Wobec tego wczoraj, 22 bm., przez Odsądk do Niemiec kierownik biura działy kar Urzędu Gminnego w Katowicach, p. Fokis, który nie posiadał uprawnień, podpisał po polsku. Po zniknięciu tego urzędnika został stos niezatwierdzonych akt, z których wynikało, że załóżono kary za przestępstwa celne nie były ściągane. Wobec tego werowano ukaranych do zapłacenia grzywny. Wzwanii poczęli zjawiać się w Urzędzie Gminnym i prosić o zwolnienie. Wobec tego wczoraj, 22 bm., przez Fokis, z których wynikało, że czynów na została zapłacono.

W toku dochodzeń w tej sprawie stwierdzono, że podobnych manipulacji dopuszczali

się również inni urzędnicy, mian. Fokis, którego osądzono w więzieniu na zarządzenie sądu. Osobno aresztów, uzyskał uchwale Śled. Okręgowego w Katowicach, na którego me. Peschke miał być zwolniony i więzieniu za kaucją. W międzyczasie zawiązała się law nowa nadużycia, wobec czego wczoraj został aresztowany i przesłuchany.

Świerdzone również w toku dochodzeń, że arcydzieł o za opłata, które wderowało to ich straszyli darywali, wrz. odrzucił terminy płaconia grzywny.

W związku z tem przyszedł do Katowic specjalny w tej sprawie delegowany z szary urzędnik ministerstwa Skarbu, który wyrażał dalsze dochodzenia.

Wykrycie tych nadużyć wywołało na Śląsku zrozumiałą sensację.

TEATR-KINO

TEATR POLSKI W KATOWICACH.
Piatek: „Procesor dół szkieł”.
Sobota: o p. 20 „Kwadransy kota”.
TEATR POLSKI NA PROWINCJI:
Król. Huta sobota: o p. 15,15 „Kino wczoraj”.

KINA:
Katowice Capital: „Dzisiaj wieczór” Caserio „Lada” w Berlinie. Colosseum: „Wawrzynowie” do kina Zachodnia. Palace: „Wzrosty białych”. Rialto „Kadłowa wiewiółka”. Union „Wesły Madry”. Delia: „Dwa serca białe w wale”.
Myslowice: Union „Białe ślady” i „Fio i Fio 10 minut strachu”.
Sosnowiec: Helios „Świat, ciem, ciem”.
Król. Huta: Colosseum „Rasputin”. Białe ślady. Apollo „Małżonki”. Roxy „Moc i Złoty”.
Bielice: Apollo „W ciemnościach świata”. Kino miejskie: „Czarno”. Kino miejskie w Bielcu: „Kolejka z nowego lokala”.

RADIO:
Piatek, 3 marca 1933 r.
Katowice, 12.10 Koncert z muzyki gromadnych. 13.15 Komunikaty. 15.25 Chwila łoskna i przebiegowa. 15.30 Chwila łoskna i łoskna. 15.35 Białe ślady. 16.00 Długo. 16.05 Koncert z muzyki gromadnych. 16.10 Odsydy dla natury. 16.15 „Pewnie się znajdziemy”. 17.00 Koncert. 18.00 Odsydy dla natury. 18.05 Muzyka łoskna. 18.10 Koncert z muzyki gromadnych. 18.15 „Jeszcze słyszysz”. 19.15 Romantyzm. 19.25 Komunikaty. 19.30 Felieton. 19.45 Prawdy dziennik radiowy. 20.15 Felieton. 20.30 Koncert europejski. 20.45 Odsydy dla natury. 20.50 Koncert europejski. 21.00 Koncert. 21.10 Koncert. 21.15 Koncert. 21.20 Koncert. 21.25 Odsydy dla natury. 21.30 Koncert. 21.35 Koncert. 21.40 Koncert. 21.45 Koncert. 21.50 Koncert. 21.55 Koncert. 22.00 Koncert. 22.05 Koncert. 22.10 Koncert. 22.15 Koncert. 22.20 Koncert. 22.25 Koncert. 22.30 Koncert. 22.35 Koncert. 22.40 Koncert. 22.45 Koncert. 22.50 Koncert. 22.55 Koncert. 23.00 Koncert. 23.05 Koncert. 23.10 Koncert. 23.15 Koncert. 23.20 Koncert. 23.25 Koncert. 23.30 Koncert. 23.35 Koncert. 23.40 Koncert. 23.45 Koncert. 23.50 Koncert. 23.55 Koncert. 24.00 Koncert. 24.05 Koncert. 24.10 Koncert. 24.15 Koncert. 24.20 Koncert. 24.25 Koncert. 24.30 Koncert. 24.35 Koncert. 24.40 Koncert. 24.45 Koncert. 24.50 Koncert. 24.55 Koncert. 25.00 Koncert. 25.05 Koncert. 25.10 Koncert. 25.15 Koncert. 25.20 Koncert. 25.25 Koncert. 25.30 Koncert. 25.35 Koncert. 25.40 Koncert. 25.45 Koncert. 25.50 Koncert. 25.55 Koncert. 26.00 Koncert. 26.05 Koncert. 26.10 Koncert. 26.15 Koncert. 26.20 Koncert. 26.25 Koncert. 26.30 Koncert. 26.35 Koncert. 26.40 Koncert. 26.45 Koncert. 26.50 Koncert. 26.55 Koncert. 27.00 Koncert. 27.05 Koncert. 27.10 Koncert. 27.15 Koncert. 27.20 Koncert. 27.25 Koncert. 27.30 Koncert. 27.35 Koncert. 27.40 Koncert. 27.45 Koncert. 27.50 Koncert. 27.55 Koncert. 28.00 Koncert. 28.05 Koncert. 28.10 Koncert. 28.15 Koncert. 28.20 Koncert. 28.25 Koncert. 28.30 Koncert. 28.35 Koncert. 28.40 Koncert. 28.45 Koncert. 28.50 Koncert. 28.55 Koncert. 29.00 Koncert. 29.05 Koncert. 29.10 Koncert. 29.15 Koncert. 29.20 Koncert. 29.25 Koncert. 29.30 Koncert. 29.35 Koncert. 29.40 Koncert. 29.45 Koncert. 29.50 Koncert. 29.55 Koncert. 30.00 Koncert. 30.05 Koncert. 30.10 Koncert. 30.15 Koncert. 30.20 Koncert. 30.25 Koncert. 30.30 Koncert. 30.35 Koncert. 30.40 Koncert. 30.45 Koncert. 30.50 Koncert. 30.55 Koncert. 31.00 Koncert. 31.05 Koncert. 31.10 Koncert. 31.15 Koncert. 31.20 Koncert. 31.25 Koncert. 31.30 Koncert. 31.35 Koncert. 31.40 Koncert. 31.45 Koncert. 31.50 Koncert. 31.55 Koncert. 32.00 Koncert. 32.05 Koncert. 32.10 Koncert. 32.15 Koncert. 32.20 Koncert. 32.25 Koncert. 32.30 Koncert. 32.35 Koncert. 32.40 Koncert. 32.45 Koncert. 32.50 Koncert. 32.55 Koncert. 33.00 Koncert. 33.05 Koncert. 33.10 Koncert. 33.15 Koncert. 33.20 Koncert. 33.25 Koncert. 33.30 Koncert. 33.35 Koncert. 33.40 Koncert. 33.45 Koncert. 33.50 Koncert. 33.55 Koncert. 34.00 Koncert. 34.05 Koncert. 34.10 Koncert. 34.15 Koncert. 34.20 Koncert. 34.25 Koncert. 34.30 Koncert. 34.35 Koncert. 34.40 Koncert. 34.45 Koncert. 34.50 Koncert. 34.55 Koncert. 35.00 Koncert. 35.05 Koncert. 35.10 Koncert. 35.15 Koncert. 35.20 Koncert. 35.25 Koncert. 35.30 Koncert. 35.35 Koncert. 35.40 Koncert. 35.45 Koncert. 35.50 Koncert. 35.55 Koncert. 36.00 Koncert. 36.05 Koncert. 36.10 Koncert. 36.15 Koncert. 36.20 Koncert. 36.25 Koncert. 36.30 Koncert. 36.35 Koncert. 36.40 Koncert. 36.45 Koncert. 36.50 Koncert. 36.55 Koncert. 37.00 Koncert. 37.05 Koncert. 37.10 Koncert. 37.15 Koncert. 37.20 Koncert. 37.25 Koncert. 37.30 Koncert. 37.35 Koncert. 37.40 Koncert. 37.45 Koncert. 37.50 Koncert. 37.55 Koncert. 38.00 Koncert. 38.05 Koncert. 38.10 Koncert. 38.15 Koncert. 38.20 Koncert. 38.25 Koncert. 38.30 Koncert. 38.35 Koncert. 38.40 Koncert. 38.45 Koncert. 38.50 Koncert. 38.55 Koncert. 39.00 Koncert. 39.05 Koncert. 39.10 Koncert. 39.15 Koncert. 39.20 Koncert. 39.25 Koncert. 39.30 Koncert. 39.35 Koncert. 39.40 Koncert. 39.45 Koncert. 39.50 Koncert. 39.55 Koncert. 40.00 Koncert. 40.05 Koncert. 40.10 Koncert. 40.15 Koncert. 40.20 Koncert. 40.25 Koncert. 40.30 Koncert. 40.35 Koncert. 40.40 Koncert. 40.45 Koncert. 40.50 Koncert. 40.55 Koncert. 41.00 Koncert. 41.05 Koncert. 41.10 Koncert. 41.15 Koncert. 41.20 Koncert. 41.25 Koncert. 41.30 Koncert. 41.35 Koncert. 41.40 Koncert. 41.45 Koncert. 41.50 Koncert. 41.55 Koncert. 42.00 Koncert. 42.05 Koncert. 42.10 Koncert. 42.15 Koncert. 42.20 Koncert. 42.25 Koncert. 42.30 Koncert. 42.35 Koncert. 42.40 Koncert. 42.45 Koncert. 42.50 Koncert. 42.55 Koncert. 43.00 Koncert. 43.05 Koncert. 43.10 Koncert. 43.15 Koncert. 43.20 Koncert. 43.25 Koncert. 43.30 Koncert. 43.35 Koncert. 43.40 Koncert. 43.45 Koncert. 43.50 Koncert. 43.55 Koncert. 44.00 Koncert. 44.05 Koncert. 44.10 Koncert. 44.15 Koncert. 44.20 Koncert. 44.25 Koncert. 44.30 Koncert. 44.35 Koncert. 44.40 Koncert. 44.45 Koncert. 44.50 Koncert. 44.55 Koncert. 45.00 Koncert. 45.05 Koncert. 45.10 Koncert. 45.15 Koncert. 45.20 Koncert. 45.25 Koncert. 45.30 Koncert. 45.35 Koncert. 45.40 Koncert. 45.45 Koncert. 45.50 Koncert. 45.55 Koncert. 46.00 Koncert. 46.05 Koncert. 46.10 Koncert. 46.15 Koncert. 46.20 Koncert. 46.25 Koncert. 46.30 Koncert. 46.35 Koncert. 46.40 Koncert. 46.45 Koncert. 46.50 Koncert. 46.55 Koncert. 47.00 Koncert. 47.05 Koncert. 47.10 Koncert. 47.15 Koncert. 47.20 Koncert. 47.25 Koncert. 47.30 Koncert. 47.35 Koncert. 47.40 Koncert. 47.45 Koncert. 47.50 Koncert. 47.55 Koncert. 48.00 Koncert. 48.05 Koncert. 48.10 Koncert. 48.15 Koncert. 48.20 Koncert. 48.25 Koncert. 48.30 Koncert. 48.35 Koncert. 48.40 Koncert. 48.45 Koncert. 48.50 Koncert. 48.55 Koncert. 49.00 Koncert. 49.05 Koncert. 49.10 Koncert. 49.15 Koncert. 49.20 Koncert. 49.25 Koncert. 49.30 Koncert. 49.35 Koncert. 49.40 Koncert. 49.45 Koncert. 49.50 Koncert. 49.55 Koncert. 50.00 Koncert. 50.05 Koncert. 50.10 Koncert. 50.15 Koncert. 50.20 Koncert. 50.25 Koncert. 50.30 Koncert. 50.35 Koncert. 50.40 Koncert. 50.45 Koncert. 50.50 Koncert. 50.55 Koncert. 51.00 Koncert. 51.05 Koncert. 51.10 Koncert. 51.15 Koncert. 51.20 Koncert. 51.25 Koncert. 51.30 Koncert. 51.35 Koncert. 51.40 Koncert. 51.45 Koncert. 51.50 Koncert. 51.55 Koncert. 52.00 Koncert. 52.05 Koncert. 52.10 Koncert. 52.15 Koncert. 52.20 Koncert. 52.25 Koncert. 52.30 Koncert. 52.35 Koncert. 52.40 Koncert. 52.45 Koncert. 52.50 Koncert. 52.55 Koncert. 53.00 Koncert. 53.05 Koncert. 53.10 Koncert. 53.15 Koncert. 53.20 Koncert. 53.25 Koncert. 53.30 Koncert. 53.35 Koncert. 53.40 Koncert. 53.45 Koncert. 53.50 Koncert. 53.55 Koncert. 54.00 Koncert. 54.05 Koncert. 54.10 Koncert. 54.15 Koncert. 54.20 Koncert. 54.25 Koncert. 54.30 Koncert. 54.35 Koncert. 54.40 Koncert. 54.45 Koncert. 54.50 Koncert. 54.55 Koncert. 55.00 Koncert. 55.05 Koncert. 55.10 Koncert. 55.15 Koncert. 55.20 Koncert. 55.25 Koncert. 55.30 Koncert. 55.35 Koncert. 55.40 Koncert. 55.45 Koncert. 55.50 Koncert. 55.55 Koncert. 56.00 Koncert. 56.05 Koncert. 56.10 Koncert. 56.15 Koncert. 56.20 Koncert. 56.25 Koncert. 56.30 Koncert. 56.35 Koncert. 56.40 Koncert. 56.45 Koncert. 56.50 Koncert. 56.55 Koncert. 57.00 Koncert. 57.05 Koncert. 57.10 Koncert. 57.15 Koncert. 57.20 Koncert. 57.25 Koncert. 57.30 Koncert. 57.35 Koncert. 57.40 Koncert. 57.45 Koncert. 57.50 Koncert. 57.55 Koncert. 58.00 Koncert. 58.05 Koncert. 58.10 Koncert. 58.15 Koncert. 58.20 Koncert. 58.25 Koncert. 58.30 Koncert. 58.35 Koncert. 58.40 Koncert. 58.45 Koncert. 58.50 Koncert. 58.55 Koncert. 59.00 Koncert. 59.05 Koncert. 59.10 Koncert. 59.15 Koncert. 59.20 Koncert. 59.25 Koncert. 59.30 Koncert. 59.35 Koncert. 59.40 Koncert. 59.45 Koncert. 59.50 Koncert. 59.55 Koncert. 60.00 Koncert. 60.05 Koncert. 60.10 Koncert. 60.15 Koncert. 60.20 Koncert. 60.25 Koncert. 60.30 Koncert. 60.35 Koncert. 60.40 Koncert. 60.45 Koncert. 60.50 Koncert. 60.55 Koncert. 61.00 Koncert. 61.05 Koncert. 61.10 Koncert. 61.15 Koncert. 61.20 Koncert. 61.25 Koncert. 61.30 Koncert. 61.35 Koncert. 61.40 Koncert. 61.45 Koncert. 61.50 Koncert. 61.55 Koncert. 62.00 Koncert. 62.05 Koncert. 62.10 Koncert. 62.15 Koncert. 62.20 Koncert. 62.25 Koncert. 62.30 Koncert. 62.35 Koncert. 62.40 Koncert. 62.45 Koncert. 62.50 Koncert. 62.55 Koncert. 63.00 Koncert. 63.05 Koncert. 63.10 Koncert. 63.15 Koncert. 63.20 Koncert. 63.25 Koncert. 63.30 Koncert. 63.35 Koncert. 63.40 Koncert. 63.45 Koncert. 63.50 Koncert. 63.55 Koncert. 64.00 Koncert. 64.05 Koncert. 64.10 Koncert. 64.15 Koncert. 64.20 Koncert. 64.25 Koncert. 64.30 Koncert. 64.35 Koncert. 64.40 Koncert. 64.45 Koncert. 64.50 Koncert. 64.55 Koncert. 65.00 Koncert. 65.05 Koncert. 65.10 Koncert. 65.15 Koncert. 65.20 Koncert. 65.25 Koncert. 65.30 Koncert. 65.35 Koncert. 65.40 Koncert. 65.45 Koncert. 65.50 Koncert. 65.55 Koncert. 66.00 Koncert. 66.05 Koncert. 66.10 Koncert. 66.15 Koncert. 66.20 Koncert. 66.25 Koncert. 66.30 Koncert. 66.35 Koncert. 66.40 Koncert. 66.45 Koncert. 66.50 Koncert. 66.55 Koncert. 67.00 Koncert. 67.05 Koncert. 67.10 Koncert. 67.15 Koncert. 67.20 Koncert. 67.25 Koncert. 67.30 Koncert. 67.35 Koncert. 67.40 Koncert. 67.45 Koncert. 67.50 Koncert. 67.55 Koncert. 68.00 Koncert. 68.05 Koncert. 68.10 Koncert. 68.15 Koncert. 68.20 Koncert. 68.25 Koncert. 68.30 Koncert. 68.35 Koncert. 68.40 Koncert. 68.45 Koncert. 68.50 Koncert. 68.55 Koncert. 69.00 Koncert. 69.05 Koncert. 69.10 Koncert. 69.15 Koncert. 69.20 Koncert. 69.25 Koncert. 69.30 Koncert. 69.35 Koncert. 69.40 Koncert. 69.45 Koncert. 69.50 Koncert. 69.55 Koncert. 70.00 Koncert. 70.05 Koncert. 70.10 Koncert. 70.15 Koncert. 70.20 Koncert. 70.25 Koncert. 70.30 Koncert. 70.35 Koncert. 70.40 Koncert. 70.45 Koncert. 70.50 Koncert. 70.55 Koncert. 71.00 Koncert. 71.05 Koncert. 71.10 Koncert. 71.15 Koncert. 71.20 Koncert. 71.25 Koncert. 71.30 Koncert. 71.35 Koncert. 71.40 Koncert. 71.45 Koncert. 71.50 Koncert. 71.55 Koncert. 72.00 Koncert. 72.05 Koncert. 72.10 Koncert. 72.15 Koncert. 72.20 Koncert. 72.25 Koncert. 72.30 Koncert. 72.35 Koncert. 72.40 Koncert. 72.45 Koncert. 72.50 Koncert. 72.55 Koncert. 73.00 Koncert. 73.05 Koncert. 73.10 Koncert. 73.15 Koncert. 73.20 Koncert. 73.25 Koncert. 73.30 Koncert. 73.35 Koncert. 73.40 Koncert. 73.45 Koncert. 73.50 Koncert. 73.55 Koncert. 74.00 Koncert. 74.05 Koncert. 74.10 Koncert. 74.15 Koncert. 74.20 Koncert. 74.25 Koncert. 74.30 Koncert. 74.35 Koncert. 74.40 Koncert. 74.45 Koncert. 74.50 Koncert. 74.55 Koncert. 75.00 Koncert. 75.05 Koncert. 75.10 Koncert. 75.15 Koncert. 75.20 Koncert. 75.25 Koncert. 75.30 Koncert. 75.35 Koncert. 75.40 Koncert. 75.45 Koncert. 75.50 Koncert. 75.55 Koncert. 76.00 Koncert. 76.05 Koncert. 76.10 Koncert. 76.15 Koncert. 76.20 Koncert. 76.25 Koncert. 76.30 Koncert. 76.35 Koncert. 76.40 Koncert. 76.45 Koncert. 76.50 Koncert. 76.55 Koncert. 77.00 Koncert. 77.05 Koncert. 77.10 Koncert. 77.15 Koncert. 77.20 Koncert. 77.25 Koncert. 77.30 Koncert. 77.35 Koncert. 77.40 Koncert. 77.45 Koncert. 77.50 Koncert. 77.55 Koncert. 78.00 Koncert. 78.05 Koncert. 78.10 Koncert. 78.15 Koncert. 78.20 Koncert. 78.25 Koncert. 78.30 Koncert. 78.35 Koncert. 78.40 Koncert. 78.45 Koncert. 78.50 Koncert. 78.55 Koncert. 79.00 Koncert. 79.05 Koncert. 79.10 Koncert. 79.15 Koncert. 79.20 Koncert. 79.25 Koncert. 79.30 Koncert. 79.35 Koncert. 79.40 Koncert. 79.45 Koncert. 79.50 Koncert. 79.55 Koncert. 80.00 Koncert. 80.05 Koncert. 80.10 Koncert. 80.15 Koncert. 80.20 Koncert. 80.25 Koncert. 80.30 Koncert. 80.35 Koncert. 80.40 Koncert. 80.45 Koncert. 80.50 Koncert. 80.55 Koncert. 81.00 Koncert. 81.05 Koncert. 81.10 Koncert. 81.15 Koncert. 81.20 Koncert. 81.25 Koncert. 81.30 Koncert. 81.35 Koncert. 81.40 Koncert. 81.45 Koncert. 81.50 Koncert. 81.55 Koncert. 82.00 Koncert. 82.05 Koncert. 82.10 Koncert. 82.15 Koncert. 82.20 Koncert. 82.25 Koncert. 82.30 Koncert. 82.35 Koncert. 82.40 Koncert. 82.45 Koncert. 82.50 Koncert. 82.55 Koncert. 83.00 Koncert. 83.05 Koncert. 83.10 Koncert. 83.15 Koncert. 83.20 Koncert. 83.25 Koncert. 83.30 Koncert. 83.35 Koncert. 83.40 Koncert. 83.45 Koncert. 83.50 Koncert. 83.55 Koncert. 84.00 Koncert. 84.05 Koncert. 84.10 Koncert. 84.15 Koncert. 84.20 Koncert. 84.25 Koncert. 84.30 Koncert. 84.35 Koncert. 84.40 Koncert. 84.45 Koncert. 84.50 Koncert. 84.55 Koncert. 85.00 Koncert. 85.05 Koncert. 85.10 Koncert. 85.15 Koncert. 85.20 Koncert. 85.25 Koncert. 85.30 Koncert. 85.35 Koncert. 85.40 Koncert. 85.45 Koncert. 85.50 Koncert. 85.55 Koncert. 86.00 Koncert. 86.05 Koncert. 86.10 Koncert. 86.15 Koncert. 86.20 Koncert. 86.25 Koncert. 86.30 Koncert. 86.35 Koncert. 86.40 Koncert. 86.45 Koncert. 86.50 Koncert. 86.55 Koncert. 87.00 Koncert. 87.05 Koncert. 87.10 Koncert. 87.15 Koncert. 87.20 Koncert. 87.25 Koncert. 87.30 Koncert. 87.35 Koncert. 87.40 Koncert. 87.45 Koncert. 87.50 Koncert. 87.55 Koncert. 88.00 Koncert. 88.05 Koncert. 88.10 Koncert. 88.15 Koncert. 88.20 Koncert. 88.25 Koncert. 88.30 Koncert. 88.35 Koncert. 88.40 Koncert. 88.45 Koncert. 88.50 Koncert. 88.55 Koncert. 89.00 Koncert. 89.05 Koncert. 89.10 Koncert. 89.15 Koncert. 89.20 Koncert. 89.25 Koncert. 89.30 Koncert. 89.35 Koncert. 89.40 Koncert. 89.45 Koncert. 89.50 Koncert. 89.55 Koncert. 90.00 Koncert. 90.05 Koncert. 90.10 Koncert. 90.15 Koncert. 90.20 Koncert. 90.25 Koncert. 90.30 Koncert. 90.35 Koncert. 90.40 Koncert. 90.45 Koncert. 90.50 Koncert. 90.55 Koncert. 91.00 Koncert. 91.05 Koncert. 91.10 Koncert. 91.15 Koncert. 91.20 Koncert. 91.25 Koncert. 91.30 Koncert. 91.35 Koncert. 91.40 Koncert. 91.45 Koncert. 91.50 Koncert. 91.55 Koncert. 92.00 Koncert. 92.05 Koncert. 92.10 Koncert. 92.15 Koncert. 92.20 Koncert. 92.25 Koncert. 92.30 Koncert. 92.35 Koncert. 92.40 Koncert. 92.45 Koncert. 92.50 Koncert. 92.55 Koncert. 93.00 Koncert. 93.05 Koncert. 93.10 Koncert. 93.15 Koncert. 93.20 Koncert. 93.25 Koncert. 93.30 Koncert. 93.35 Koncert. 93.40 Koncert. 93.45 Koncert. 93.50 Koncert. 93.55 Koncert. 94.00 Koncert. 94.05 Koncert. 94.10 Koncert. 94.15 Koncert. 94.20 Koncert. 94.25 Koncert. 94.30 Koncert. 94.35 Koncert. 94.40 Koncert. 94.45 Koncert. 94.50 Koncert. 94.55 Koncert. 95.00 Koncert. 95.05 Koncert. 95.10 Koncert. 95.15 Koncert. 95.20 Koncert. 95.25 Koncert. 95.30 Koncert. 95.35 Koncert. 95.40 Koncert. 95.45 Koncert. 95.50 Koncert. 95.55 Koncert. 96.00 Koncert. 96.05 Koncert. 96.10 Koncert. 96.15 Koncert. 96.20 Koncert. 96.25 Koncert. 96.30 Koncert. 96.35 Koncert. 96.40 Koncert. 96.45 Koncert. 96.50 Koncert. 96.55 Koncert. 97.00 Koncert. 97.05 Koncert. 97.10 Koncert. 97.15 Koncert. 97.20 Koncert. 97.25 Koncert. 97.30 Koncert. 97.35 Koncert. 97.40 Koncert. 97.45 Koncert. 97.50 Koncert. 97.55 Koncert. 98.00 Koncert. 98.05 Koncert. 98.10 Koncert. 98.15 Koncert. 98.20 Koncert. 98.25 Koncert. 98.30 Koncert. 98.35 Koncert. 98.40 Koncert. 98.45 Koncert. 98.50 Koncert. 98.55 Koncert. 99.00 Koncert. 99.05 Koncert. 99.10 Koncert. 99.15 Koncert. 99.20 Koncert. 99.25 Koncert. 99.30 Koncert. 99.35 Koncert. 99.40 Koncert. 99.45 Koncert. 99.50 Koncert. 99.55 Koncert. 100.00 Koncert. 100.05 Koncert. 100.10 Koncert. 100.15 Koncert. 100.20 Koncert. 100.25 Koncert. 100.30 Koncert. 100.35 Koncert. 100.40 Koncert. 100.45 Koncert. 100.50 Koncert. 100.55 Koncert. 101.00 Koncert. 101.05 Koncert. 101.10 Koncert. 101.15 Koncert. 101.20 Koncert. 101.25 Koncert. 101.30 Koncert. 101.35 Koncert. 101.40 Koncert. 101.45 Koncert. 101.50 Koncert. 101.55 Koncert. 102.00 Koncert. 102.05 Koncert. 102.10 Koncert. 102.15 Koncert. 102.20 Koncert. 102.25 Koncert. 102.30 Koncert. 102.35 Koncert. 102.40 Koncert. 102.45 Koncert. 102.50 Koncert. 102.55 Koncert. 103.00 Koncert. 103.05 Koncert. 103.10 Koncert. 103.15 Koncert. 103.20 Koncert. 103.25 Koncert. 103.30 Koncert. 103.35 Koncert. 103.40 Koncert. 103.45 Koncert. 103.50 Koncert. 103.55 Koncert. 104.00 Koncert. 104.05 Koncert. 104.10 Koncert. 104.15 Koncert. 104.20 Koncert. 104.25 Koncert. 104.30 Koncert. 104.35 Koncert. 104.40 Koncert.

Walek student w Warszawie Zacemieniu drzwí politechniki. — Policja walczy wodą ze studentami

W czwartek odbyło się posiedzenie polonijnej komisji senackiej skarbowo-budowlanej gospodarskiej społeczeństwa, która obradowała nad projektem ustawy o funduszu pracy, zgłoszonym przez kł. B. B.

— Na czwartkowym posiedzeniu senowal komisji oświatowej przyjęto w trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o stypendjach akademickich. Odrzucono wszystkie poprawki, w tym także, a ustawie przyjęto głosami B. B. i przysięgł uchwalono wode poprawki referenta polski Czarny z BB.

— Senowska komisja budżetowa rozpatrywała zamknięcia rachunkowe za lata 1930-31 i 1930-31, uwaga i wniosek, który Najwyższa Izba Kontroli Państwa dołączyła do tych zamknięć. Po przebiegu nadzwyczajnej konferencji, referenta, przysięgł BB, przyjęto wniosek o udzielenie nagrody absolutorij.

— Senowska komisja budżetowa obradowała w czwartek rano nad wnioskiem Kł. N. nadzwyczajnie w sprawie zapoczątkowania emerytalnych emerytów z Kł. N. Nadzwyczajnie w sprawie zapoczątkowania emerytów z Kł. N. Nadzwyczajnie w sprawie zapoczątkowania emerytów z Kł. N.

W związku z uwalnieniem w stołecznej milicji milicji sprzedawcy łodzi francuskiej, który przedtem w banku paryskim, należony był do przesiadki na uszytym w ten sposób przez bank wypłaty, został nalożony na konto banku w polskiej instytucji finansowej.

W związku z trudną sytuacją, w jakiej znalazła się obecnie młodzież, a zwłaszcza polska, Państwowa Rada Spółdzielcza powołała specjalną komisję, która miała za zadanie opracować projekt nowelizacji ustawy o młodzieży. Dowiadujemy się, że komisja ta prace swoje już ukończyła.

Przygotowania do prelekcji prezydenta U. S. A. przez Roosevelta są ukończone. Prezydent Roosevelt przybył w czwartek po południu do Warszawy po południu społeczeństwa. W jego otoczeniu znajdowali się członkowie nowego gabinetu oraz wielki sztab radnych i sekretarzy. Wasyngton spodziewa się, że w sobotę nadejdzie nie mniej niż 50 tysięcy. Właściwie przygotowały się specjalne oddziały. Miejsca na wszystkich liniach lotniczych są wykupione.

Dyplomy i nagrody naciarskie

Wydobyte na zawodach, urządzonych przez redakcję „Głosu” w dniu 23 ub. miesiąca, dyplomy były odebrane na pośpiechu do poniedziałku. Odebrać je można w Redakcji „Głosu”, Kł. W. i. Sobieskiego 11.

Prawo otrzymania dyplomu na każdy zawód, który ukończył bieg, bez względu na wiek, miesiąc.

Przywody spiskowców i szpicłów polskich

Pewnego dnia września 1916 r. nie daleko Leszna między Walekiem Konicynem, a ścigającymi go żandarmami, wywiązała się walka. Jeden z żandarmów został zabity, inny połączony z rannym. Walek Konicyn również odniósł ranną. Kula żandarma trafiła go w brzuch. Ciepło ranną ukrył się w jakimś stodole, gdzie go jednak znaleźli żandarmy. Groziła mu kara śmierci i Walek Konicyn nie przypuszczał już, że z tej opresji mógł wyjść cało.

Zmieszany Niemcy przewieźli go do szpitala w Lesznie, a tam, po kilku tygodniach, Walek przyszedł tak daleko do siebie, że mógł, nie strasząc się nawet, kim jest. Nazwisko jego w szpitalu, było fałszywe.

W r. 1918 Walek należał do straży przybrocnej komendanta Jana Pilata i znalazł z nim nowych kandydatów na spiskowców.

— Z tymczasem mnie już nie dostaną — zapewniał on swoich kolegów. Byliśmy przekonani, że mówił, nie prawda. Władki tak się pocięły, że Walek jednak jeszcze raz i to jednocześnie, został „wyciem” aresztowany. A było to w następstwie okolicznościach: 10 października 1918 r. policja przyjechała do Poznania, aresztowała komendanta

Wątek od rana przez Uniwersytetem Warszawskim zaczęły gromadzić się grupy studentów, wypowiadając się za proklamowaniem przez warszawską konferencję akademicką strajkiem na wyższych uczelniach. Po pewnym czasie zjawila się grupa, złożona ze studentów sanacyjnych, przeciwnych manifestacjom strajkowej młodzieży. Grupa ta zapożyczona była w palce gumowy i bomby iżawicie. Przybywszy do krótkiej szczytu w szalkach, mieszczących się nie mieście bramy, zostali jednak po krótkiej walce usunięci przez milicję, poza obrob Uniwersytetu, przyczem kilku studentów dotknęło pobito. Bomby nie eksplozowały. W czasie trwania bitki zjawili się na dziedzińcu rektor prof. Ujejski, który o godz. 9-tej rano ogłosił zawieszenie wykładów aż do odwołania.

Na Politechnikę już w nocy studentów nie sprosto było dostać się rano do zacementowania drzwí wejściowych, tak że kamień. Dopiero po odbiciu cementu zezwoleniem łomami, wstęp do politechniki był umożliwiony. Gdy grupy studentów, demonstrujących na rzecz samorządów akademickich weszły do Collegium Novum, nie zastały już w hallu grupy Legionu Młodych oraz Kilkunastu Strzelców. Między temi dwiema grupami rozpoczęła się bójka, podczas której nadszedł rektor prof. Czarnowski. Młodzi sanacyjni poczuli wzniosłość przeciwko rektorowi okrzyki, co spowodowało momentalne usunięcie ich z gmachu uczelni. Nie cheszło się przystem bez poturbowania wielu osób.

Aresztowanie 150 studentów w Krakowie

W Krakowie wczesnym rankiem zgromadziła się liczna grupa młodzieży akademickiej, która udała się do zabarykadowania wejścia do gmachu łomami, katedrami i t. d. Po chwili przybył silny oddział akademików-strzelców oraz członków Legionu Młodych, którzy po utarczce słownych i czynnych ze studentami, broniącymi wstępu do Collegium Novum barykady usunął. Broniący wstępu do Collegium Novum wycofali się do wnętrza gmachu.

O godz. 9 policja przeprowadziła rewizję w lokalu Stron. Narodowego, przyczem aresztowano wielu studentów, członków komitetu, mającego prowadzić akcję protestacyjną przeciwko ustawie akademickiej. O godzinie 10 ten oddział Uniwersytetu, następnie urządziła wiec w westybuli Collegium Novum. Na wiecu

Bezpośrednio po tych zajęciach rektor zawiązał wyklady aż do odwołania.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wielekiego młodzież zabarykadowała wejście także, że nikt nie mógł przez długi czas dostać się do uczelni. Na gmachu, na wysokości trzech pięter zawieszono transparent z napisem skierowanym przeciwko projektowi reformy ustawy wyższych uczelni. Transparent, po dłuższym czasie, na polecenie rektora, zdjęto.

Na czynie Rakowieckiej między Szkołą Główną Gospodarstwa Wielekiego, a Wyższą Szkołą Handlową doszło do bójki między młodzieżą narodową, a grupą Legionu młodych, która została w krótkim czasie rozproszona.

Rektor S. O. G. W. prof. Sosnowski zawiązał wyklady aż do odwołania.

W Wyższej Szkole Handlowej, podobnie jak i na Uniwersytecie i Politechnice doszło do bójki między młodzieżą, demonstrującą, a grupą młodzieży sanacyjnej, którą usunęto poza obrob uczelni. Wyklady nie odbywały się, ale oficjalnie zarządzone w tej uczelni dotychczas nie zostały.

W Państwowym Instytucie Dentystycznym młodzież strajkuje. I tu wyklady się nie odbywały.

Popołudniu przed uniwersyteciem, gdy zgromadziła się liczna grupa młodzieży, która pocięła policyjną moto-pompą i strumienie wody połyta się na studentów. Przed gmach W. S. H. zajęli również moto-pompą.

postanowiono prowadzić strajk aż do chwili wycopania się aresztowanych z wolności. Wybrana delegacja udała się do rektora prof. Kutrzeby z prośbą o interwencję u władz w sprawie aresztowania. Rektor przyrzekł interwencję, przyczem oświadczył, że zapowiadany wiec studentów Un. Jag. z jego udziałem odbędzie się wątek, 3 bm. Za chwile młodzież otrzymała wiadomość, że policja przeprowadza rewizję w Tow. Biblioteki Słuchaczy Prawa Un. Jag. w poszukiwaniu ulotki, wywołującej do strajku. Wynik rewizji, która odbyła się w asystryjce dziekana Wydziału Prawa prof. Dziurzyńskiego, był negatywny, bowiem żadnej ulotki nie znaleziono. Tymczasem liczba aresztowanych studentów urosła do liczby 60. Studentów przewożono karetą policyjną do aresztów. Około godz. 1

studenci narodowy i ludowy ponownie opuścili Collegium Novum, zamknęli główne wejście na kluc, a boczne zabarykadowali, podobnie jak rano. Kolo godziny 2 rektor Un. Jag. w porozumieniu z dziekanami zawiązał wyklady aż do odwołania.

Na kad. Górniczej wykładów nie miały młodzież prowadzi strajk. Oficjalnie wyklady nie są zawieszono. Do godz. 5 aresztowano ogółem 150 akademików i akademicek.

W środę, dnia 1 bm., w lokalu Stron. Narod. t. zw. Szarej Kamienicy, mieszczącej się w Ryńku, odbył się odczyt na temat „Technika zamachu stnu”. Prezentem był pewien emerytowany oficer, który dzielił się z niewielu słuchaczami wrażeniami z czasów zamachu bolszewickiego w Rosji.

Po odczycie pewna ilość obecnych zaszła do bryły, przyczem kara przeciążenie się do godz. 2-iej po północy. Wątek rano przed Szarą kamienicą zajęli atak policyjny z kilkunastoma funkcjonariuszami policyj. Udał się one do lokalu Stron. Narod. i przyspiali do rewizji. Po dłuższym poszukiwaniu zabrano maszynę do pisania, kilka różnych przedmiotów oraz „Kiszę win sanacji”. Księga win sanacji, to zeszyt, w którym wlepiano różne wycinki z gazet, dotyczące obywateli polskiego. Obecny w czasie rewizji przez Zarz. Okr. Stron. Nar. p. Skoro nie podpisał protokołu rewizji, polewał w nakazie przeprowadzenia rewizji powołano bieżą, że zostało ono zarządzone w związku z agacją komunistyczną, która ma być w Warszawie. Ze aresztów policyjnie nie mogą pociągnąć tak znacznej liczby aresztowanych studentów. Przetrzymywani oni są wobec tego na mrozie w korytarzu wieżowym. Nie pozwolono im nawet podać ciepłej herbaty. Młodzież za ten przewrót nie obraca w stosunku do (dziś) panującego mrozu, a znajduje się wśród nich również wiele akademicek. Smutną rolę donosieli odegrali w Krakowie akademicy - strzelcy, zgłaszając widząc polityczną nazwiska „zbuntowanych” akademików.

W imię sprawiedliwości

„REWIZJE U PIEKARZY W NOWEJ WSI”.

W związku z artykułem p. t. „Rewizje u piekarzy w Nowej Wsi” prosi nas p. Jerzy Włoczek o wyjaśnienie, ile nie nabywał przemyskich drożdży oraz, że wobec urzędników nie zachowywał się argożek.

Spiskowcy i szpicły w rewolwer i szyltety.

Wysłano tam przeto wywiadowców Kajdasza i Adamczewskiego. Dwóch innych, a mianowicie Preussa i Nawrota bardziej znano, ci więc pozostali na ulicy. Wywiadowcy czekali cierpliwie, aż Walek opuści lokal, po czym zamierzali go aresztować na ulicy.

Tego wieczora, Walek opuścił lokal około 10 wieczorem razem z Władkiem Rykaczewskim z ulicy Butelskiej. Obaj byli uzbrojeni. Chcieli iść na spotkanie do mieszkarnia Rykaczewskiego.

Na Nowym Ryńku przyspiali do nich wywiadowcy. Walek odrzucał żorjentował się w gróźnie, mu niebezpieczeństwo. Chwytającego go za ramię Kajdasza, odępchnął z taką siłą, że ten wywrócił się. Nawrot, który używał go chwycić za drugą rękę, nie zdążył tego dokonać i pocięty był kilkoma kroków. Adamczewski i Preuss, mimo, że mieli przygotowane do strzału rewolwery, nie wiedzieli co począć.

Walek, uciekając ulicą Koźlą, wpadł na ulicę Jezuicką, następnie Golebą i zbiegł na dziedzińce gmachu rejonowego, a następnie ukrył się w samym gmachu.

Wywiadowcy wbiegli za nim, lecz tego nie odszukali. Walek bowiem wszedł w międzyczasie do jakiegoś biura, wykoscył przez okno do ogrodu, a następnie przeszedł aż pod mur

przy ulicy Zielonej i przeskoczył przez niego, uzyskując wolność.

Wolnością nie cieszył się jednak długo.

Następnego dnia, w niedzielę, w samą południe, Walek Koniczyn przyszedł ulicą Berlińską, przez plac Wolności, dając na Stary Rynek gdzie umówił się z kolegami. Swoja olbrzymia „spłuwę” niósł w kieszeni płaszcza na pierścionki. Szedł spokojnie, zdając sobie sprawę, że go który z szpicłów mógł pociągnąć.

Mylił się jednak bardzo. Poznał go bowiem wywiadowca Preuss i ślecił go już od ulicy Gofmannej. Po drodze Preuss pokusił Hofmanna, oraz jakiegoś mundurowego policjanta i w trójkę zamierzali Waleka aresztować.

Na chodnikach, jak zwykle, było pełno ludzi. Wielu z nich szło jeźdźnia. Walek również szedł jeźdźnia przy prawej stronie chodnika w stronę Starego Ryńku.

U zbiegu ulicy Ryckarskiej i placu Wolności wywiadowcy oraz wo policjant przyspiali do niego z zamiarem aresztowania. W odpowiedzi na to Walek nagłym ruchem wyjął swój wojskowy pistolet i zaczął strzelać. Wśród przechodniów powstała duża panika. Wywiadowcy w pierwszym przestrachu uciekli, z czego skorzystał Walek i zaczął uciekać w stronę Starego Ryńku.

(Ciąg dalszy nastąpi)



40)

STRESZCZENIE POCAZTU POWIESCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Biełska, polubiony młodziak i niewiasta przez ówczesną Lubara, uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępli ludzi złych, a bronili przyrodników. W jakiś czas później, Klimczok dowiedział się, że w domu obywateli, należących do dr. Ferbera, zamknięta jest jego ukochana, księżniczka Klementyna Sukowicka, oraz istniejący baron Jan Helmfield, którego zabiła śmierć, wysłała do swej jaskini zdrajcę Markusa, który wstąpił do jego bandy, aby przywalił smrodliwym drabinie. Ten jednak uciekł się do Biełska i powiedział Lubarowi oraz ks. Sukowickiemu, gdzie się Klimczok znajduje. Ci postanowili Klimczoka uciec, a Markus tymczasem wrócił do domu z drabiną. Klimczok zbuntował się i opowiadał mu swój sen.

— Masz przyjaciela — mówiła do mnie — który pragnie twej zguby!

Wtedy odpowiedziałem jej, że me mu przyjacieli mogę w zupełności ufać i myślałem o tobie, Markusie.

Ale w tej samej chwili zachwiała się ziemia pod moimi nogami i zapadłem się głęboko, gdzieś bardzo głęboko...

Markus drżał przez cały czas, jak mu Klimczok opowiadał swój sen. Teraz opowiadał się gwałtem i odpowiedział:

— Przecież z ciebie mężczyzna, mój kochany, i wiesz jak sny nie nic nie znaczą.

— Tak, masz słusność, nie nic nie znaczą, ale mam ci coś ważnego powiedzieć, Markusie: plan mój zmieniłem.

Dziś nie wtargnę już do zakładu doktora Ferbera, ale w inny zupełnie sposób zamierzam oswobodzić młodą Helmfielda i Klementynę.

Zanim usnąłem, rozmyślałem nad wszystkim i przyszedłem do przekonania, że nie jestem dostatecznie przygotowany do takiego napadu.

Nie, jutro rano, w przebraniu, bez uciekania się do gwałtu, wejdę do szpitala.

Z doktorem Ferberem lepiej dochodzi się do celu postępowem.

Markus ułaski się, posłyszawszy te słowa.

— Więcej nie pozostaniesz tutaj?... — spytał. — Jutro może już być za późno.

Ale Klimczok wstrząsnął stanowczo głową.

— Trzeba mi powrócić do siebie — rzekł. — Trzeba jeszcze przygotować niejedno na jutro, bo jutro spodziewam się zrobić coś stanowczego z doktorem Ferberem. Chodźmy teraz, Markusie.

Młody już nie śmiał już oponować, czuł, że toby wzbudziło podejrzenie Klimczoka.

Wprawdzie nie na rękę mu było, że książę Sukowicki, Lubar i cała stora, którą prowadzili z sobą, daremnie się tu przębada.

Z drugiej jednak strony zdawało mu się, że kamień spadł mu z serca na myśl, że dziś nie udała się zdrada. Znowu miał dzień nowy, jutro wprawdzie będzie się znów miewać i cierpić, jutro znowu robić sobie głębie wyrzuty, skoro wspomni o Racheli...

Ale sam widział niepodobiestwo dotrzymania księżu stowa.

Z głową spuszczoną na pierś, postępował za Klimczokiem, który również szedł przed siebie w ciemności.

Klimczok wybierał drogę, któremi zazwyczaj rzadko tylko chodzili ludzie.

Dla niego w górach nie istniały niebezpieczeństwa, umiał wdzierać się po najbardziej stromych skałach. Dziś wszakże spostrzegł Markus, że Klimczok prowadzi go okolicą, w której raz jeden tylko z nim był w ową noc, kiedy go zobaczył po raz pierwszy.

Ach, tu były właśnie owe dwie skały, tworzące, jak się zdawało, wejście do groty.

Tu nagle zatrzymał się Klimczok, a Markus zwrócił się do niego z zapytaniem:

— Czyś zmęczony, naczelniku, może chcesz odpocząć cokolwiek?

— Nie jestem już zmęczony — odpowiedział rozbójnik. — Spałem dobre trzy godziny, a to mi starczy znowu na dwa dni i dwie noce.

Ale, mój młody, przyjacielu, ten sen, który dziś miałem, nie dał mi spokoju, wciąż muszę o nim myśleć.

Markusie, spojrzij mi w oczy, ja



Markusie spojrzij mi w oczy, ja ci przecież nie kazalem składać żadnej przysięgi, że pozostaniesz mi wiernym

ci przecież nie kazalem składać żadnej przysięgi, że pozostaniesz mi wiernym.

I dziś jej nie potrzebuję, ale powiedz mi poprostu, całkiem poprostu, czy mi jesteś prawdziwym przyjacielem?

Markus zdurzał tak gwałtownie, że nie musiało to uciec uwagi Klimczoka.

Nie wiem, co to jest — mówił Klimczok dalej — ale od kilku dni na twej twarzy widzę coś, co mi się nie podoba.

Nie chcę przypuszczać co najgorsze, Markusie, chciałbym tylko pokazać ci, czem zostajemy my ludzie, gdy życie cierpiemy mamy już poza sobą.

Wtedy zadawsz sobie sam pytanie, czy opłaci się łamać przyjacieli wiary i być zmuszonym gardzić samym sobą.

Markus nie odpowiedział ani słowa. Klimczok zaś w swej dobroci położył mu uspokajającą rękę na ramieniu i rzekł:

— Zapamiętaj to dobrze, Markusie, że nie miałem zamiaru cię oskarżać nie przypuszczam nic złego o tobie, powinienes tylko spojrzeć w

twarz śmierci, aby wiedzieć, co cię czeka, jeśli...

Nie, nie chcę wypowiedzieć do końca chłystki tej myśli, zbyt ona jest nikczemną, zbyt niską, nie powinna stać się między nami.

Czekaj tu na mnie, za chwilę wrócę do ciebie.

Klimczok zniknął w rozpadlinie skały, a Markus z jękiem upadł na kamień, który stał u wejścia do groty.

— O, Boże mój, co to będzie — jęczał. — On mnie przejrzał, przeczuwa może dopiero, a tu występki już spełniony i nie można go już coinać. Chociaż bowiem książę Sukowicki nie zastał dziś Klimczoka w oznaczonym miejscu, ja muszę przeczyć, muszę jutro już naprowadzić przesładowcę na prawdziwy ślad.

— Ach, czemuż ja żyję, tysiącokrotnie byłoby, gdybym się nie nigdy nie rozdzieli.

Nie wiedział, dlaczego widok tego trupa przejmował go tak drżownie.

— Jakż związek jednak — spytał nakoniec — ma to wszystko z tą zmarłą, dlaczego nie spoczęła ona dąta w grobie?

— Mój synu — odpowiedział Klimczok. — Ta kobieta, którą tu widział przed sobą, jako szkielet zczerniałą, była niegdyś piękna, a ta piękność była właściwie jej zgubą. A gdy kobieta ta umierała — ciągnął dalej — jedyna tylko myśl z pewnością czyniła jej ciężkiem roztanie się z tym światem.

Na krótko przedtem dala żył dziecku. I konając, musiała niezawodnie zanosić do nieba takie modły:

— O, ojcie miliotniejszy, strzeż mnie dziecię! A jeśli chcesz odharzyć jętem, co najłepiej na tej ziemi może być, daj mi przyjaciela, prawdziwego przyjaciela, na którym mógłby polegać we wszystkich wypadkach życia.

Niebo wysłuchało modłów konającej — mówił Klimczok przeziębionym głosem, przewiskając slinej Markusa do swej piersi. — Dalo synowi tej kobiety przyjaciela.

Dziwnie wprawdzie padł wybór niebios, z pośród wszystkich ludzi dla mu Bóg tego jednego, którego idzie przez życie obarczony klątwą ludzką tego jednego, którego wielu nienawidzi i którym wielu pogardza, na którego wznosić dala mu takiego, w którego piersi bije zdolne do przewini serce i który nigdy, słyszysz Markusie, nigdy nie opuściłby swego przyjaciela!

A teraz, nieszczęśliwe dziecko, idź ucałuj kościąkę rękę tego trupa, ucałuj ją ze łzami, bo stoisz przed trupem twej matki, Markusie!

Krzyk niewidki rozległ się echem wśród kładeł gór.

Gluchy upadek dala i Markus leżał, przpadając twarzą do ziemi!

Podniósł się na kolana, wyciągnął ręce:

(Ciąg dalszy nastąpi).

bo i to skazanem jest na rozkład i kłania krótkiego czasu jest tylko, bo z tego nie pozostało nie nad grzebiach prochu i ziemi.

Jedno przecież przeżyje nas, Markusie, to pamięć w sercu przyjaciela, to dobre imię, jakieśmy pozostawili po sobie, chociażby one żyły boku w jednej duszy tylko, choćby nawet ta dusza była duszą rozbójnika, wygnanca, czy skazanka.

Co to znaczy, skoro tylko dojdzie oczu płacze po nuci szczerem, niekiedy mamieniami brami? Wtedy, wtedy, doprawdy, nie żyliśmy tu daremnie.

Klimczok przerał, potem zarzącił ręce na szyję Markusa i mówił dalej:

— I dlatego to strzeż szczerze przyjaciela, nie obrażaj go nigdy, nie dotknij nieczem, stań u jego boku w dniu walki i dziel z nim zarówno radość i ból.

Wszystkie skarby świata, choćby one były baječnymi bogactwami Gol-kondy, lub Peru, nie mają tej wartości, co jeden uśmiech na obliczu przyjaciela...

Lubię człowieka, co może jeszcze płakać, bo dopóki żyje blyszczą jeszcze w jego oczach, dopóty w sercu jego jest miejsce, dostępne dla ludzkiego uczucia...

Markus stał, nie mogąc wymówić słowa.

Nie wiedział, dlaczego widok tego trupa przejmował go tak drżownie.

— Jakż związek jednak — spytał nakoniec — ma to wszystko z tą zmarłą, dlaczego nie spoczęła ona dąta w grobie?

— Mój synu — odpowiedział Klimczok. — Ta kobieta, którą tu widział przed sobą, jako szkielet zczerniałą, była niegdyś piękna, a ta piękność była właściwie jej zgubą. A gdy kobieta ta umierała — ciągnął dalej — jedyna tylko myśl z pewnością czyniła jej ciężkiem roztanie się z tym światem.

Na krótko przedtem dala żył dziecku. I konając, musiała niezawodnie zanosić do nieba takie modły:

— O, ojcie miliotniejszy, strzeż mnie dziecię! A jeśli chcesz odharzyć jętem, co najłepiej na tej ziemi może być, daj mi przyjaciela, prawdziwego przyjaciela, na którym mógłby polegać we wszystkich wypadkach życia.

Niebo wysłuchało modłów konającej — mówił Klimczok przeziębionym głosem, przewiskając slinej Markusa do swej piersi. — Dalo synowi tej kobiety przyjaciela.

Dziwnie wprawdzie padł wybór niebios, z pośród wszystkich ludzi dla mu Bóg tego jednego, którego idzie przez życie obarczony klątwą ludzką tego jednego, którego wielu nienawidzi i którym wielu pogardza, na którego wznosić dala mu takiego, w którego piersi bije zdolne do przewini serce i który nigdy, słyszysz Markusie, nigdy nie opuściłby swego przyjaciela!

A teraz, nieszczęśliwe dziecko, idź ucałuj kościąkę rękę tego trupa, ucałuj ją ze łzami, bo stoisz przed trupem twej matki, Markusie!

Krzyk niewidki rozległ się echem wśród kładeł gór.

Gluchy upadek dala i Markus leżał, przpadając twarzą do ziemi!

Podniósł się na kolana, wyciągnął ręce:

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Wyspy Floreana i jej „panieńska gwardja” Historja życia awanturniczej baronowej francuskiej

Dwuch turystów amerykańskich, do-
wiedziawszy się swego czasu, że na wy-
spie Floreana zamieszkuje lekarz niemcy-
ski, dr. Ritter ze swą ukochaną, chcia-
li do współczesnej cywilizacji, zdecy-
dowali się złożyć i miswoja wizyte. Dr.
Ritter odwiedził bowiem swego zna-
cę, że jest nad wyraz szczęśliwy wraz ze
swą towarzyszką i że na samotnej wyspie
jest to nadzwyczajnie wale. Prosił jej-
mu i przesłanie niektórych produktów
cywilizacji europejskiej, między innymi
zapiek.

Wyspa, na której zamieszkał jest od-
cięta od całego świata, należy do archi-
pelagu Gálapagos i znajduje się na oceanie
Spokojnym, na szerokości Ameryki Połu-
dniowej, niedaleko równika. Wyspy tego
archipelagu są pochodzenia wulkaniczne-
go i znano są ze swego łagodnego klimatu
i bliznej roślinności. Niektóre z tych wysp
są bezładne właśnie na jednej z nich zamiesz-
kał dr. Ritter ze swą ukochaną. Ar-
chipelag Gálapagos należy do republiki
Ekwador.

„Panieńska gwardja”

W tych dniach dwaj Amerykanie wy-
ruszyli na wyspę Floreana. Gálapagos, by
się przekonali jak żyje dr. Ritter i je-
go towarzyszką. Jacht zarzucił kotwice
w pobliżu wyspy Floreana, na której we-
dług posiadanych wiadomości zamieszku-
je dr. Ritter ze swą ukochaną. W kilka
spokojnie ok 20 białych dziewcząt i kobiet.

— Widocznie dr. Ritter założył ha-
rem — pomyśleli sobie podróżni.

Biało dziewczę było uzbrojone w ka-
biny i otoczyło podróżnych, poddając
ich skrupulatnemu oglądowi.

— Nawiązka? W jaki sposób trafiłicie
na wyspę Floreana? Czego potrzebujecie?

— Daszcie nam podręcznik przeprowadzo-
ny pod karabinami „cesarszowej”. Jej
świeciana mość? — przeprowadziła nowe,
ścisłe śledztwo. Cesarzowa okazała się
francuską baronową Wagner Bunsquet.

Wiedząc jej słów, miała wypadek od repu-
blik Ekwador i jest jedyną władzą na
wyspie Floreana. — Trzy najstarsze ad-
wokatki „cesarszowej” okazały się przedsta-
wicielkami niemieckiej arystokracji.

„Prawo” cesarzowej

Śledztwo przyjęło obrotu tragicznego. Po-
dróżni zostali oskarżeni o zabieła złowier-
znych, gdyż tymczasem prawo polowien-
ia należy jedynie do „cesarszowej”. Podróżni
zrazili się do ucieczki. Straż „cesarszowej”
dotarła do nich dopiero i w walce z nią straci-
ła, podległa jednej z podróżnych
została ranna, lecz w końcu udało im się
uciec na jacht i odpłynąć. Podróżni na-
wiechali po przybyciu powiadomili wła-
dzą Ekwadoru o swych przygodach i o-
becnie został wysłany oddział wojsk na
wyspę Floreana, by oczyścić ją od
wszechwładnej „cesarszowej” i jej wolow-
niczej świty.

Doktora Rittera i jego towarzyszek, po-
dróżni z Ekwadoru nie znalazli. Co się z
nimi stało — nie wiadomo.

Uciezka od męża

W tymczasem dziennikarze odnaleźli w
Paryżu, w dzielnicy Dammesnil matkę
młodej baronowej — wszechwładnej „cesar-
zowej”.

— Mój syn — odrzekła tęskniąco „cesar-
zowej” — jest lotnikiem. Podczas oku-
pacji Konstantynopola przez wojska auto-
straszne, poznał tam baronównę austriacką

Kobiece restauracje w Paryżu

Intelekt w Paryżu kilka barów, eleganckich
i ciekawych się dotrąza renomą, w których
każdego dnia podąża kilka godzin wieczor-
nych, gości kulturalnie wyłącznie kobiece.
Otwierające te lokale, różnego są wieku:
wesołe i młode emancypantki, dążyące do
wzrostu wieku a nawet starszaki, začínające na
własnym dymem papierosów, jak żołnierze,
bawiające tych osobliwych lokali i co ca-
łości nie bez powodzenia, młupiejąc mężczyzn

W posobie wychylała kilkunastu „jenteń-
sów” i „jenteńsów” i „jenteńsów” i „jenteńsów”
nierzako twarzyczek. — Kłosa z nich razi-
włone, zmieszane z nimi. O ile przypad-
kowe dotarły do tych barów męczyzna, ze-
brała kobiety i nie chciała się z nimi mie-
ścić. Nie natknął się na jej przyjaźnie spo-
rządzone wychodzi jakis piesniestnik, Młodsze
kilkilku — wchodził i wchodził i wchodził
zależnie zary. Prowadzi się również dzia-
wać na temat niekilkich i spraw społecznych,
z wetera i ogólnie.

Wagner, Syn przywiódł ją do Francji
i tutaj się pobrali. Synowa moja odzna-
czała się charakterem awanturniczym
żadnym przygód. Mając lat 15, uciekła z
klasztora i wzięła podróżywa. W Paryżu
zawrzała do spółki z jednym herficyz-
kiem sklep z bibelotami. Syn mój często
miał podróżować i podczas jego nieobe-
ności sprzedawał sklep i wychylała za
swym spólnikiem i z jałmżą jeszcze
winnym Niemcem w niewiadomym kierunku.
Zupełnie przypadkowo dostał się do na-
szych rak numer gazety, wydawanej w
Ekwadorze. Na pierwszej stronie był

Nalwna zabawa „w kata i wisielca” przyczyna śmierci 12 letniego chłopca

21 letniego powieśli się w Truszw-
ku w stodole na belce 12-letni chłopak
J. Krywko, syn gospodarza Michała
Krywki, zam. przy ul. Boryslawskiej.
Przebieg tragicznego wypadku był
następujący:

Gastka chłopaków wiejskich bawi-
ła się na podwórzu u gospodarza
Krywki. Widocznie zabawa nie bar-
dzo im odpowiadała, obecny bowiem
między nimi J. Krywko, chłopca
12-letni, zwrócił się do swoich towa-
rzyarzy z propozycją urządzenia za-
bawy poważniejszej, jak starsi ludzie.
W tamtejszym zakładzie karnym po-
wieszono niedawno bandytę, więc i
oni postanowili sobie urządzić tak
„zabawę”.

Wzięli więc z domu silny sznur
konopny i poszli do stodoly. Wybra-
li z chłopaków kata i pomocnika,
a na skaznika zgłosił się dobro-
wolicie Krywko. Wydstalili stołek,

Poławorny zbrodniarz-truciciel z kresów Wschodnich wpadł w ręce władz

W ręce władz wpadł niesłychanie
wyratowany wampir. Okazał się
nim mieszkaniec wsi Stolnicy w Wi-
leńskim Szymon Zienkiewicz.

Jak stwierdzono, Z. lubował się w
morderstwach kobiet przy pomocy bli-
żej nieznanego trucizny, która dawał im
do picia.

Ostatnią ofiarą kresowego wam-
pira padła niejaką Katarzyna Karpo-
wiczowa, która na libacji w mieszkaniu
z jego zmuszona została pod groźbą
kary śmierci do wypicia pucharu z tru-
czną, następnie zaś została przez Kar-
powicza zniewolona. W stanie bez-
nadziejnym przewieziono ją do szpi-
tala w Wołozynie.

7-letnie dziecko pomogło matce popętnić samobójstwo

27-letnia Michalina Takaszewa,
mieszkanica wsi Uzdowo gm. micha-
łowskiej w Wileńskim od 4 lat była
pożoźnie chore. Poprawę żadnej le-
czarki nie rokowała, wobec czego Ta-
kaszewa postanowiła odebrać sobie
życie.

Ponieważ jednak chore nie mogła
wstać z łóżka, uprosiła swego 7-letnie-
go syna Kazimierza, by przywiązał jej
jezy sznur i uczepił do drzwi, tu-
macząc chłopcu, iż w ten sposób
szybko wyzdrowieje. Chłopiec, niece-
go nie podejrzewając, uwiązał matkę
sznur tak, jak chciała.

Ostatnimi czasami na warszawskim
„Pawiku” zwrócono uwagę, że pod
adresem przesiadujących tam za spra-
wy kryminalne kilku adwokatów nad-
chodził masowo przysyłki z żywnością
i przysmakami, t. zw. „wałwółki”.

Zainteresowano się bliżej pocho-
dzeniem tych „wałwółek” i wysłała na
faw niewziwała historia. Okazało się,
że osadzeni w więzieniu adwokaci

artykuł poświęcony mojej byłej synowej.
były unieszczone podobny jej i jej to-
warzyszy.

W udzielonym przez nią wywiadzie,
synowa moja donosiła, że zamierza skończy
zawaz jedną z bezudolnych wysp Floreana,
zrobić z niej centrum światowej cywili-
zacji z rozwiniętą trybuną i pierwszorzęd-
nymi teatrmi, kasynami i hotelami. Na-
stępnie przez dłuższy czas nie było o
niej słychać, dopiero teraz dowiedzie-
liśmy się, że ogłosiła się „cesarzową”
wspominanej wyspy.

Krywko postawili na stołku, uważali
na szyję, pętlę ze sznura, by to
wywrócić więcej nierzadnie, i tak
„jak to było na Brygidkach”, prosił
przedtem Krywko, by na dany znak
jeden z towarzyszy zabawy, wyzna-
czony do pełnienia funkcji kata, kopnął
stołek, by on naprawdę zawisnął
w powietrzu. Tak też zrobili, powie-
śli chłopaka na belce, poczem, jak
było umówione, usunęli z pod niego
stołek.

Po tem widowisku, które zgromadze-
nie dzieci opuściło stołce, jakby nie
zaszło i poczęli się dalej bawić.

Wieczorem rodzice Krywki, szu-
kając swego syna, natknęli się nagle
w stodole na zimne już zwłoki swego
dziecka, które uwiązane na belce przez
kilką godzin. Rozpaczą rodziców by-
ła i do opisania. Wszelka pomoc
okazała się bezskuteczna.

ra padła niejaką Katarzyna Karpo-
wiczowa, która na libacji w mieszkaniu
z jego zmuszona została pod groźbą
kary śmierci do wypicia pucharu z tru-
czną, następnie zaś została przez Kar-
powicza zniewolona. W stanie bez-
nadziejnym przewieziono ją do szpi-
tala w Wołozynie.

Wampira aresztowano.

BIBLIOTEKA Powieści Sensacyjnych

Biblioteka Powieści Sensacyjnych
zacznie wychodzić już 15 marca i uka-
zywać się będzie co dwa tygodnie, tj.
1 i 15 każdego miesiąca.

Ukazał się następujące powieści:
Bohdana Lekszyńskiego: „Upiór Gó-
nego Śląska”, „Złote krakki”, „Szatan
ski zew”, „Kilinka K. M. 2”, „Ciel-
wiew — widmo”. Pierwsze trzy z tych
powieści były już, jak wiadomo, dru-
kowane w „7 Groszach”, ciesząc się
dużym powodzeniem Czytelników.

Zamówienia przyjmuje adminis-
tracja „7 Groszy”, lub autor w redakcji
„Polonii”. Dla odprowadzono znacz-
ny rabat.

Jak powstały ogłoszenia matrimonijalne?

Kobiece ogłoszeń matrimonijalnych test
Anglia. Dnia 15 lipca 1895 r. ukazały się w
„Collection for Improvement of Husband
and Wife” pierwsze dwa ogłoszenia matrimo-
nialne. Zaczynając pierwszych plm matry-
monijalnych był Hugon, ale dwucielni cywili-
zacji wysłanili go i wyszłymi. Dopiero w 50
lat później przyjął się ten pomysł. Dziennik
„Daily Advertiser” i „Public Advertiser” uka-
zały się w niebawielej wprost listów egzem-
plarny, bo 20.000 dziennie. Prócz tego wyda-
wano i r. 1785 niedzielną gazetę, zawierającą
„Listy małżeńskie, przyciem wśród 500-600
poszukujących w klasie tygodnia było 60 proc.
kobiet. W Londynie powstały specjalne in-
stytuty zawierania małżeństw, „establishment”
i t. w. Wtedy, wydawała prospekty, które
i posiadające dokładne dane, dotyczące
osób zainteresowanych. Kandydatki dzieliły się
na 4 klasy. Do klasy I należeli ludzie młodzi,
urodzeni w Anglii, którzy nie mieli żadnych
co sytuowali, do III-iej jeszcze starci, do
IV-iej kłose blonni, wdowcy, rozwódni i t. d.
Rok 1860 był rokiem, w którym istniał
przedsiębiorca, a w rok X przyjął się do so-
ba utrwalenie się tej instytucji, jako nieob-
chodnej prawie w życiu społeczeństwa.

Lekarza nie obowiązują przepisy drogowe gdy chodzi o życie pacjenta

Sąd grodzki w Londynie rozprawił w
tych dniach sprawę lekarza skazanego na
nieprzerwanie przepisów jazdy i przekro-
czenie szybkości. W obronie szczerzył
prof. Dodds, ordynator szpitala w Mildesie,
zmarzec, iż ten ostatni dolał z jego
leczenia. Doktor wożono telefonicznie do
szpitala w celu przeprowadzenia natychmiast-
owego operacji, którą wykonał lekarz,
którego zależało życie pacjenta. Sąd, po roz-
patrzeniu wszystkich okoliczności, zawyro-
kował, iż w wypadku, gdyż życia pacjenta
grozi niebezpieczeństwo, lekarz nie jest ob-
owiązany przestrzegać przepisów ustawy dro-
gowej.

**Odpowiedzi
Redakcji**

— Tow. „Opolanka” (Katowice) i Tow. „Zo-
ra” (Rydultowo). Komunikaty towarzyszy,
zapowiadają imprez i t. p. zamieszczać możemy
jedną za opłatą 1 zł. za wiadomości z wy-
maganiami do 5-ku wieczny druku. Należność
prześłać trzeba w znaczkach pocztowych.

— A. B. K. Sprawa bardzo trudna. Zasad-
niczo sądy nie wierznią, gdy się ma
do czynienia z ciałem człowieka. Należy
próbować, aby aktor sam się wprowadził i
wyszydka mu mieszkanie w starym domu,
nawet mniejsze, t. zw. mieszkanie z kom-
natą. Gdyby się nie zgodził, załatwić tego mi-
szkania wówczas można skrzyżć z tem, że
ofiaruje się ekwiwalentowi mieszkanie. Jeszcze
raz jednak powtarzamy, że sprawa trudna.

Największą ilość parecek żywno-
ściowych otrzymuje od przechwyta-
jących już na wolności swoich klientów
adwokat dr. Avin ze Lwowa, który
osiaduje dokonane kare więzienne za
gwałtowne obokanie w Warszawie.

„wałwółki” adwokatów-kryminalistów Bezpłatne porady prawne w warszawskim „Pawiku”

Udzielali sobie bezpłatnie biura na-
ormalnych porad-prawnych dla towarzy-
szy wieżniych, którym służyli rade i
wskazywankami, zwłaszcza przed roz-
prawami sądowymi.
Wielu więźniów, po odzyskaniu
wolności, z wdzięczności dla przeby-
wających za kratami doradców pra-
wnych, przysyłała im wzmianam hono-
rium... „wałwółki”.

Umiechnij się!

DRUGA STRONA.



— Panie konduktorze, czy ten tramwaj jedzie do Bogucic.
 — Do Bogucic musi pan wsiadać z drugiej strony.
 — Byłem tam, ale tam jest wagon zamknięty.
 *
WADA ZAŁETA.
 — To musi być rzeczą nieprzyjemną, mieć męża tak rozstrzępionego, jak pani małżonek.
 — Przecież... W zamysleniu daje mi często dwa razy porządnie.

PODARUNEK.
 — Przecież niedawno obiecywałeś mi, że kupisz mi jakiś podarunek.
 — To prawda moja droga.
 — Słuchaj, wczoraj mi się śniła kółka z perel.
 — Dobrze, dostaniesz od mnie semki, żebys wiedziała co to znaczy.

CIEŻKA PRACA.
 — Pan poszukuje kogoś do ciężkiej pracy. Co pan pod ten rozumie?
 — Mycie podłóg, zamiatanie chodnika, nożenie węgla i inkasowanie należności.

PECH.
 Mayer szłał dach nad głową. Nie miał gdzie mieszkać. Po wielu staraniach wydosiał stary wagon kolejowy który zamienił na pokój mieszkalny.
 — Jużże się panu mieszka? — pyta sąsiadki.
 — Wspaniale. — odpowiada Mayer.
 — Dlaczego?
 — Bo wyobraź pan sobie, że dyrektora kolejowa dała mi akurat wagon dla nieopiecznych.

ROZNICE.
 — Panie Rosenbergu, pytam się pana, kiedy narodził się pan? — pyta pani.
 — A jak pan sobie życzy, debym go spłacił — w dolarach, czy w złotych?
 — No, wszystko jedno, co za różnica?
 — Jest różnica. Bo jeżeli w dolarach, to nie dostanie pan ani centa, a jeżeli w złotych — to się zobaczy pan ani grosza.

ZNAWCA.
 — A jakie wybrałśesie państwo dla chłopca imię? Pewnie Adam, przecież pani tak uwielbia Sienkiewicza?



Zawody łyżwiarskie w Sosnowcu dla młodzieży szkolnej

Zapowiedziane przez nas w dniu wczorajszym zawody łyżwiarskie dla młodzieży szkolnej, odbędą się w nadchodzącą niedzielę w szkodach przedpołudniowych na boisku T. S. Unia, przy ulicy Aleja w Sosnowcu.

Program zawodów obejmuje:
 Grupa I. Chłopcy od lat 6 z przedśrodku, oraz dziewczęta od lat 7 do I klasy. Bieg 60 metrów.

Grupa II. Chłopcy od 7 do 8 lat, (I i II klasa), oraz dziewczęta od lat 8 do 10 (II, III i IV klasy). Bieg 100 m.

Grupa III. Chłopcy od lat 9 do 10 (klasa III i IV), oraz dziewczęta od lat 11 do 12 (klasa V i VI). Bieg 100 m.

Grupa IV. Chłopcy od lat 11 do 12

(klasa V i VI), oraz dziewczęta od lat 13 do 14 (klasa VII). Bieg 100 m.

Grupa V. Chłopcy od lat 13 do 14. Bieg 200 m.

Dla wszystkich uczestników zawodów przewidziane są dyplomy, nadio dla zwycięzców nagrody w postaci książek.

Zawody łyżwiarskie odbędą się na lodowisku, przyczem zakrety tworzyć będą chorągiewki, zamknięte w lodzie.

Ze względów technicznych, wysiłki łyżwiarskie odbywać się będą parami na szas. Już wczoraj zaczęły nąplwać zgłoszenia, wobec czego spodziewany jest bardzo liczny udział.

Komisja sportowa w osobach red. Stanisława Noraj, red. Ireneusza Rednarskiego, red. Ludwika Wierocka oraz

członków T. S. Unia, Sosnowiec, urządzać będzie na boisku już o godz. 9-tej rano.

Początek zawodów przewidziany jest na godz. 9.30. Kto jednak w tym czasie na lodowisko nie może przyść, ten może się zgłosić później. Koniec przewidziany jest o godz. 12-tej.

Zdjęć fotograficznych dokona nasz fotograf redakcyjny p. Datka, u którego można zamówić fotografie. Zdjęcia z zawodów ukaza się nie tylko w naszym czasopiśmie, ale również w „Polonii” i w pismach sportowych.

Zgłoszenia bezpłatnie przyjmie Redakcja „7 Groszy” w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 5a.

Ciekawe praktyki władz kolejowych w Katowicach

W ubiegłą niedzielę Dyrekcja Kolei w Katowicach zorganizowała wyścizkę z Katowic do Jastrzębia Żdruu, w której mógł brać udział każdy, posiadający w kieszeni 3.20 zł. Nie była wyjątkowość, że amatorów na korzystanie z tak dogodnych warunków przebiegu, pewnie było znaleźć się tysiące. Główny Ślak zranżył się z największego usportowienia w Polsce i mieszkańcy jego tła wycoptani niedzielnego na wyścizkach, zamiast przesiadywać w zamydionych kawiarniach i restauracjach.

O wyścizce też nie mogliśmy czytać w naszych informacjach... D. K. P., urządzając różno konferencje prasowe, zaprosiła na nie redakcje niemieckie, na

zaś pominięto zupełnie. Nie zaproszono nas również na samą wyścizkę.

W nadchodzącą niedzielę D. K. P. Katowice organizuje wyścizki do Wisły i Zakopanego. Dowiadujemy się o tem z piśm niemieckich.
 Praktyki władz kolejowych w Katowicach muszą budzić wśród naszego społeczeństwa zrozumiałe zdziwienie. Dajmyż nam wtedy te czasy, gdy na Górnym Śląku ludność czytała przeważnie pisma niemieckie!

Najbardziej świadczą o tem nasze nismo, którego należał, a tysiącom ludzi czytelników. Jest kilkakrotnie większe, niż niska i ilość czytelników wszystkich piśm niemieckich przez wziętych. O tem wiecie najlepiej każde dziecko na Górnym Śląsku.

Walki zawodowych bokserów w Król-Hucie

W czwartek wieczorem, w sali hr. Redona w Król-Hucie odbyły się walki bokserkie, które cieszyły się dużą frekwencją widzów. Na salę wyszło 1500 osób. Organizacja sprawna.

Walki zapoczątkowali zawodowcy wagi półciężkiej Wochnik (Hajduki Welkie) i Niesobski (Król-Huta). U obu zawodników znać brak treningu. Nie wiec dziwne, że pod wzrokiem technicznym, walka ta nie stała na zbyt wysokim poziomie. Początkowo lepszy jest Wochnik. W ostatnich starciach Niesobski jednak nałodził. Przeciwnicy byli sobie

równi, to też wynik remisowy jest wymiarem sprawiedliwym.

W wadze średniej zmierzli się stary rywalki, Krawczyk (Król-Huta) i Gocha (Pomorzany). Krawczyk mimo swego wieku, zawsze jeszcze robi postępy, czego o Gochy powiedzieć nie można. Przeciwnie G. w tej walce wykazał, że przelał z zrodzonym dla Krawczywa i nie powinien się więcej z nim mierzyc w walce w drugim starciu poszedł na deski i gonął wytrwałego go przed zwyciężeniem. W trzecim starciu Gocha walczy półtorarazem, to też sędzia musiał walkę przerwać, ogłaszając zwycięstwo.

W wadze ciężkiej zmierzli się znani z miast Polski Kantonem (Cieszyński). Niemiec był technicznie lepszym i byby odniósł zwycięstwo gdyby nie wypadek w czwartym starciu, w którym zaden na Polakowi coś pośliznął się. Był to moment wielce dramatyczny. Sędzia Kanton wyl się w kółkach. Po padnięciu lekarskim, Niemiec został zdyskwalifikowany.

Wielkim napięciem oczekiwane spotkanie Pol Jata (Paryż) z mistrzem Polsk Gorkiem (Lipsy) w wadze średniej, zawodów pokładane w niem oczekiwania. Gorkow po starciu nie usapł, nie bez przesady reklamowanemu. Pol Jutowi i zaraz z rozpoczęciem walki przesiadł do gwałtownej ofensywy szachując starca nieopodważanie przeważa. Gorkow, atakując gwałtownie, lecz mało skutecznie, był często na ślepo. Przy „gaskowaniu” jednego z ciiosów przez Pol Jutę, Gorkow zwłizwał sobie kciuk prawej ręki, co stwierdził następnie lekarz. Pol Jutowi przysługano zwycięstwo przez technicyzacji k. o.

Różne
 KUPIE używany rower damski, lecz w dobrym stanie, Oferty do „7 Groszy” pod 826.

Przygody bezroboznego Francka



Choćżeś mroź, a Franck bosi, jednak szmuglowa kołosa, potem młotkiem od kowala, szmarnie orkiszka rośnala.



Ile wleć miał w płucach parę, Franck wyprzeżył swe bary i w kłosa młotem „chlasnął”, aż ten pokroś w okno trzaskał.



Akurat w tym momencie! szedł przechodząc po chodniku, więc go w głowie coś „zwałilo”, aż mu w oczach zaświeciło.



A gdy Franck na dwór skoczył, rozłupnął kokos „oczył”, więc się kła raba białe, choć przechodząc z boku miedzą, (a nie od razu nastąpił).

Miesięczna prenumerata „7 GROSZY” wynosi zł. 2,00
 W kraju z przysyłką pocztową „ 2,31
 Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym „ 2,41

KONTO P.K.O. KATOWICE
№ 301.746

CENNIK OGŁOSZEŃ
 Ogł. pierwsz. druku po 10 gr. szw. za 1 słowo.
 Ogł. powtórnych po 5 gr. szw. za 1 słowo.
 Matryminalne po 15 gr. szw. za 1 słowo.
 Ogł. szw. szw. po 30 gr. szw. za 1 słowo.
 Wiersz po 4 kł. szw. za 1 słowo.